

opusdei.org

Ustanowienie Eucharystii

Dziękuję Panu Bogu za owoce Roku Różańca Świętego – powiedział Jan-Paweł II w Pompejach szóstego października – który przyczynił się do odnowienia tej modlitwy, prostej i głębokiej równocześnie.

28-01-2014

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy

rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w królestwie Bożym”.

Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie rzekł: „Weźcie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże”.

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę”. Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.

Łk 22, 14-20 TEKSTY ŚW. JOSEMARI

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina

przejścia z tego świata do Ojca,
umiłowawszy swoich na świecie, do
końca ich umiłował (J 13 1).

Na świecie zapadała noc, ponieważ
stare prawa, dawne znaki
nieskończonego miłosierdzia Boga
wobec ludzkości miały się wypełnić,
otwierając drogę prawdziwemu
świtowi: nowej Passze. Eucharystia
została ustanowiona w nocy,
przygotowując zawczasu poranek
Zmartwychwstania.

Jezus pozostał w Eucharystii z
miłości... do ciebie. – Pozostał
wiedząc, jak ludzie Go przyjmą... i
jak ty Go przyjmiesz. – Pozostał, abyś
Go spożywał, abyś Go odwiedzał i
abyś Mu mówił o swoich sprawach.
Abyś będąc przy Nim, przed
Tabernakulum i przyjmując
Najświętszy Sakrament, rozpalał się z
dnia na dzień coraz większą miłością
i przyczyniał się do tego, aby inne

dusze – wiele dusz! – szły tą samą drogą.

– Dobre dziecko, popatrz, jak zakochani na tej ziemi całują kwiaty, listy, pamiątki od kochającej osoby!... A ty? Czy możesz kiedyś zapomnieć, że On zawsze jest u twego boku... On sam!? – Jak mógłbyś zapomnieć o tym..., że możesz Go spożywać?

– Panie, obym nie unosił się już więcej tak nisko nad ziemią! Oby zawsze oświecały mnie promienie boskiego Słońca – Chrystus w Eucharystii! Oby mój lot wzwyż nie ustał, dopóty, dopóki nie znajdę spoczynku w Twoim Sercu!

Różaniec Święty, piąta tajemnica światła

Rozpoczniemy od prośby do Ducha Świętego, aby nas przygotował do zrozumienia każdego słowa i każdego gestu Jezusa Chrystusa: dlatego, że chcemy żyć życiem

nadprzyrodzonym, dlatego, że Pan objawił nam swoją wolę dania się nam jako pokarm duszy i dlatego, że zrozumieliśmy, iż tylko On ma słowa życia wiecznego (Jn 6, 69).

Dzięki naszej wierze wyznajemy razem z Szymonem Piotrem: a myśmy uwierzyli i poznali, że ty jesteś Świętym Boga (Jn 6, 70). I wiara ta, złączona z naszą pobożnością w tych momentach tak brzemiennej w skutki, prowadzi nas do naśladowania świętości Jana: zbliżenia nas do Jezusa i położenia głowy na piersi Mistrza (por. Jn 13, 25), który gorąco umiłował swoich – właśnie to słyszeliśmy – i do końca ich umiłował.

Dla przykładu weźcie tak ludzkie doświadczenie jak pożegnanie dwojga kochających się ludzi. Chcieliby zawsze być razem, lecz obowiązek – albo jakaś inna przyczyna – zmusza ich do rozstania.

Pragną żyć razem, ale nie mogą.
Nawet największa ludzka miłość jest ograniczona i musi odwoływać się do symboli: żegnający się wymieniają pamiątki, czasem fotografie z tak gorącą dedykacją, że dziwić się można, dlaczego papier się nie zapali. I niczego więcej uczynić nie mogą, ponieważ moc stworzeń nie jest tak wielka jak ich miłość.

Czego my nie potrafimy, potrafi Bóg. Jezus Chrystus, doskonały Bóg i doskonały człowiek, nie zostawia symbolu, lecz rzeczywistość: siebie samego. Idzie do Ojca, ale także będzie trwał wśród ludzi. Nie daje nam prezentu, który by Go przypominał, jakąś podobiznę, co błędnie jak tracąca kolor fotografia, pożółkła i bez znaczenia dla tych, którzy nie byli bohaterami owego serdecznego momentu. On zawsze jest prawdziwie obecny pod postacią chleba i wina: Ciałem i Krwią, Duszą i Boskością.

To Chrystus przechodzi, 83

Przede wszystkim powinniśmy być rozkochani we Mszy świętej, która musi stać się punktem centralnym naszego dnia. Jeśli dobrze przeżyliśmy Mszę świętą, jakże nie kontynuować reszty dnia myśląc o Panu, nie żyć w Jego obecności, nie pracować jak i On pracował, nie kochać jak On kochał? Nauczmy się także dziękować i za jeszcze jedną Jego dobroć: nie zechciał ograniczyć się tylko do obecności w momencie sprawowania Ofiary Ołtarza, lecz zdecydował się trwać w świętej Hostii przechowywanej w Tabernakulum.

Wyznam Wam, że dla mnie Tabernakulum zawsze było Betanią, miejscem spokojnym i pogodnym, miejscem obecności Chrystusa; miejscem w którym możemy opowiedzieć Mu o naszych kłopotach, cierpieniach, nadziejach i

radościach z tą samą szczerością i naturalnością, z jaką rozmawiali z Nim Jego przyjaciele, Marta, Maria, Łazarz. Dlatego, przemierzając ulice jakiegoś miasta lub wioski, cieszę się z odkrycia – choćby tylko z daleka – sylwetki kościoła: to nowe Tabernakulum i jeszcze jedna okazja więcej, aby dusza zapragnęła być z Panem utajonym w Najświętszy Sakramencie.

To Chrystus przechodzi, 153-154

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/ustanowienie-eucharystii/>
(25-03-2026)